

# Cieślak, Tadeusz

---

"Studien zur Geschichte der  
Preussenlandes. Festschrift für Erich  
Keyser zu seinem 70. Geburtstag  
Dargebracht von Freunden und  
Schülern", hrsg. von Ernst Bahr,  
Marburg 1963 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 541-546

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE I OMÓWIENIA

STUDIEN ZUR GESCHICHTE DES PREUSSENLANDES. FESTSCHRIFT FÜR ERICH KEYSER ZU SEINEM 70. GEBURTSTAG DARGEBRACHT VON FREUNDEN UND SCHÜLERN. Herausgegeben von Ernst Bah r. Marburg 1963, s. 517, 1 mapa.

Nazwisko prof. Ericha Keysera znane jest społeczeństwu polskiemu z bardzo wielu przyczyn. Urodzony w Gdańsku, pracował od 1920 r. w Archiwum Gdańskim, gdzie rozwinął ożywioną działalność w podtrzymaniu prentensji niemieckich do Pomorza gdańskiego, przeciwstawiając się rozstrzygnięciem traktatu wersalskiego na drodze argumentacji historycznej. Po klęsce hitlerowskiej nazwisko jego pojawiło się w związku z założeniem w NRF w Marburgu Instytutu Herdera, zajmującego się wyłącznie problematyką Europy Wschodniej i podtrzymującego dawne, nie cieszące się z wielu względów naszą sympatią, tradycje *Ostforschung*. Prof. Erich Keyser był pierwszym dyrektorem tego Instytutu od roku założenia (1949 r.) do momentu przejścia na emeryturę. W związku z ukończeniem przez niego 70 lat uczniowie i przyjaciele wydali Księgę Pamiątkową<sup>1)</sup>, która nawiązuje w treści i sposobie ujęcia do zainteresowań i poglądów jubilata. Przede wszystkim zamieszczono charakterystykę dorobku naukowego prof. Keysera pióra Hermanna A u b i n a<sup>2)</sup>, a podkreślającą bardzo mocno jego zaangażowanie polityczne i uleganie w doborze tematów pracy zewnętrznym bodźcom aktualnej sytuacji politycznej, co innymi słowy tłumaczy jego zaangażowanie w kampaniach rewizjonistycznych. Swoją twórczość naukową w postaci dysertacji doktorskiej rozpoczął Keyser od zagadnień gdańskich i do nich wielokrotnie powracał. Z tym działem wiąże się drugi, któremu poświęcał również dużo uwagi. Działem tym jest historia miast. W tej dziedzinie oprócz licznych prac Keyser wyróżnił się tym, że na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie w 1933 r. zaprzęknął międzynarodową koordynację i ujednoczenie opracowań miast, do czego znowu powrócił po drugiej wojnie światowej. Wobec tego, że wiele prac Keysera zajmuje się przeszłością Pomorza gdańskiego i byłych Prus Wschodnich w omawianej księdze pamiątkowej zamieszczono prace poświęcone tylko tej problematyce. Prace zebrano w siedmiu działach: prehistorycznym, historii politycznej, historii prawa, historii ekonomiczno-społecznej, historii ludności, historii miast oraz historii kultury wraz z historią kościoła.

W zespole prac prehistorycznych umieszczono trzy krótkie opracowania wykopalisk z Pomorza zachodniego, gdańskiego i byłych Prus Wschodnich. Wszystkie trzy związane są jedną tezą podstawową o sile wpływów normańskich na tych terenach, a tym samym koniecznością zrewidowania tez archeo-

<sup>1)</sup> *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern.* Herausgegeben von Ernst Bah r, Marburg 1963.

<sup>2)</sup> Hermann A u b i n, *Zu den Schriften Erich Keyser's*, s. 1—11.

logów polskich na temat siły kultury łużyckiej. Najbardziej polemicznie w stosunku do twierdzeń prof. J. Kostrzewskiego z 1958 r. ujęty jest artykuł Wolfganga La Baume<sup>3)</sup> Pozostałe dwie prace mają charakter bardziej sprawozdawczy, jedna bowiem opisuje szczegółowo monetę znalezioną na Pomorzu zachodnim<sup>4)</sup>, a druga zestawia mapę znalezisk wikingowskich na terenie byłych Prus Wschodnich<sup>5)</sup>.

Drugi zespół jest bardziej bogaty i obejmuje siedem prac, o bardzo różnorodnym sposobie ujęcia, bo od wielkich przekrojów do drobnitkich przyczynków. Wielkim przekrojem jest przede wszystkim praca prof. Walthera Hubatscha<sup>6)</sup>, poświęcona szwedzko-rosyjsko-niemieckiej rywalizacji na Bałtyku. Wyszedłszy od podkreślenia wiążącej roli morza w historii Europy, autor naszkicował rozwój zmagania o przewagę polityczną nad Bałtykiem od późnego średniowiecza po dzień dzisiejszy. Choć za prawdziwą przyjemnością podkreślam umiejętność syntetycznego spojrzenia, zaprezentowaną przez prof. Hubatscha i wydobycia zasadniczych tarć między państwami, to jednak niepodobna nie zwrócić uwagi na włączenie szeregu twierdzeń bardzo spornych. A więc wolne miasta Gdańsk i Klaipeda z okresu międzywojennego zostały uznane za państwa, co w literaturze naukowej jest bardzo dyskusyjne. Przypisanie zachowania Prus Wschodnich przez Niemcy w 1920 r. militarnym działaniom *Grenzschutz* i wynikowi plebiscytu przemilcza podstawowy czynnik, jakim były decyzje zwyciężczych mocarstw Ententy, zainteresowanych połowicznością rozstrzygnięć. Przy państwach nadbałtyckich okresu międzywojennego pisze prof. Hubatsch o prośbie ich przedstawicieli w sprawie patronatu niemieckiego, ale przemilcza krwawą rozprawę Niemców z diametralnie różnymi wystąpieniami szerokiego mas mieszkańców tych państw. Nie brak zwrotów o masowym wypędzeniu (a nie przesiedleniu) Niemców, przy czym sposób ujęcia przemilcza pełny współudział w tych decyzjach przesiedleńczych wszystkich mocarstw-członków koalicji antyhitlerowskiej. W tym samym zespole zamieszczono drugi artykuł syntetyczny, a mianowicie opisujący międzywojenne dzieje rejencji zachodniopruskiej<sup>7)</sup>. Autor pragnie przedstawić w nim dzieje jednostki administracyjnej, utworzonej z wschodnich resztek prowincji Pomorza gdańskiego, które traktat wersalski pozostawił przy państwie niemieckim. Zachodnie resztki tej prowincji, nie przydzielone Polsce, ujęto w najbardziej dziwaczna prowincję pruską, a mianowicie „Pogranicze Poznańskie — Prusy Zachodnie”. Obydwie jednostki: prowincja Pogranicze i rejencja zachodniopruska były zewnętrznym świadectwem siły tendencji rewizjonistycznych w ówczesnym społeczeństwie niemieckim. Artykuł Hopfa przedstawia stan początkowy rejencji, a szczególnie trudności wywołane nowymi granicami, ustalonymi przez traktat wersalski oraz cały proces ich pokonywania w okresie międzywojennym. Hopf nie zauważył w swoim artykule rządów hitlerowskich, a raczej ich nie wymienia, ale wiąże z nimi okres rozkwitu rejencji, zakończony dopiero klęską w 1945 r. Naturalnie, że można tak sprawy ująć z punktu widzenia naciągania

<sup>3)</sup> Wolfgang La Baume, *Hausurnenfunde aus Pommerellen und die Bedeutung der Hausurnen (Speicherurnen) im Kult des Nordischen Kreises*, s. 12—20.

<sup>4)</sup> Peter La Baume, *Ein Goldschmuck aus Lüchow in Pommern*, s. 21—24.

<sup>5)</sup> Rudolf Grenz, *Zur Verbreitungskarte der wikingischen Funde in Ostpreussen*, s. 25—27.

<sup>6)</sup> Walther Hubatsch, *Schweden, Russland und Preussen-Deutschland als Ostseemächte*, s. 28—41.

<sup>7)</sup> Hans Hopf, *Der Regierungsbezirk Westpreussen 1920—1939*, s. 77—86.

koniunktury przygotowaniami wojennymi i nie dostrzegać istotnych źródeł likwidacji bezrobocia, ale z perspektywy historycznej jest to co najmniej zadziwiające. Metoda upiększenia tą drogą hitlerowskiej przeszłości jest nie tylko daleka od rzetelnej prawdy historycznej, ale również symptomatyczna politycznie. Do artykułu Hopfa należałoby jeszcze wnieść poprawkę, że prowincja Prusy Zachodnie nie istniała przez bardzo długi okres wspomnianych 150 lat i była przez 55 lat połączona z Prusami Wschodnimi w jedną prowincję (1823—1878)<sup>7a)</sup>, a i z literatury historycznej wynika, że przechodziła bardzo różne koleje w dziedzinie gospodarczej i to dalekie od stałego podnoszenia się na wyższy poziom. Pozostałe prace z tego zespołu mają charakter przyczynkowy<sup>8)</sup>, podobnie jak cały zespół prac historyczno-prawnych<sup>9)</sup> i historii ekonomiczno-społecznej<sup>10)</sup>.

Natomiast w niewielkim zespole historii ludności<sup>11)</sup> mamy dwie interesujące prace przekrojowe. Pierwsza z nich<sup>12)</sup> zajmuje się problemem grup nie określonych narodowościowo, a raczej zmieniających swoją przynależność narodową. Rozważania Aschkevitza obejmują okres do pierwszej wojny światowej i tylko na Pomorzu gdańskim. Podstawą jego rozważań są urzędowe spisy pruskie, które budzą tyle zastrzeżeń w odniesieniu do ustaleń narodowościowych. Wspomina o tych zastrzeżeniach w zakończeniu artykułu, ale nie przyjmuje wynikającej stąd poprawki. Wywody Aschkevitza prowadzą do następującego wniosku<sup>13)</sup>: polityka germanizacyjna w postaci Komisji Kolonizacyjnej, zarządzeń w dziedzinie szkolnictwa itp. przyniosła owoce już pod koniec XIX wieku w postaci zwiększenia się m.in. tzw. „dwujęzycznych” i katolików mówiących po niemiecku. Innymi słowy Aschkevitiz pragnie stwierdzić, że bilans polityki germanizacyjnej był raczej dodatni, ale wobec wyłącznego oparcia się o pruskie spisy ludnościowe trudno uznać jego wywody i wnioski za przekonujące. Jeszcze ciekawszą pozycją jest opracowanie historii ruchu kaszubskiego (do pierwszej wojny światowej) przez

---

<sup>7a)</sup> W 1823 r. wybrano wspólną reprezentację stanową dla Prus Wschodnich i Zachodnich. Formalne zjednoczenie obu prowincji nastąpiło w 1829 r.

<sup>8)</sup> Hans Joachim von Brockhusen, *Eine religiöspolitische Demonstration am Grabe der Heiligen Elisabeth beim Deutschen Orden zu Marburg im Jahre 1326*, s. 42—46; Hans Koepfen, *Die Verhandlungen um den Abbruch der Burg Rajgröd und deren Zerstörung*, s. 47—57; Karl H. Lampe, *Die Reise Konrads von Weisberg im Auftrag des Baseler Konzils im Jahre 1441*, s. 58—65; Günther Meinhardt, *Die Aufstellung des ostpreussischen National-Kavallerieregiments 1813*, s. 66—76; Hans und Gertrud Mortensen, *Das historisch-geographische Kartenwerk Ost- und Westpreussens*, s. 90—96.

<sup>9)</sup> Reinhard Wenskus, *Über die Bedeutung des Christburger Vertrages für die Rechts- und Verfassungsgeschichte des Preussenlandes*, s. 97—118; Wilhelm Rautenberg, *Der Verkauf der Marienburg 1454—1457*, s. 119—150; Helmut Freiwald, *Die „westpreussische Alternative“ zur Regimentsnotel des Herzogtums Preussen*, s. 151—163.

<sup>10)</sup> Walter Kuhn, *Der Haken in Altpreussen*, s. 164—194; Emil Johannes Guttzeit, *Das Kloster Patollen (zur heiligen Dreifaltigkeit) innerhalb der Geschichte des Rittergutes Gross Waldeck, Kreis Pr. Eylau*, s. 194—215; Ernst Bahr, *Wüstungen und Neusiedlungen des 16. bis 18. Jahrhunderts im Gebiet des ehemaligen Deutschordensamtes Berent*, s. 216—270; Johannes Papritz, *Eine Karte der Entwicklung der Waldflächen in Westpreussen in einem Viertel Jahrhundert*, s. 261—272; Heinz Hinkel, *Sozial- und Wirtschaftsgeschichte Ost- und Westpreussens im Kartenbild*, s. 284—289.

<sup>11)</sup> Zatytułowany: *Zur Bevölkerungsgeschichte*.

<sup>12)</sup> Max Aschkewitz, *Zur Frage der Umvölkung in Westpreussen im 19. und 20. Jahrhundert*, s. 312—326.

<sup>13)</sup> Ibidem, s. 325.

Richarda Breyera<sup>14)</sup>. Wiąże on rozwój ruchu kaszubskiego z ogólnoeuropejskim kształtowaniem narodowości, szczególnie na tzw. terenach pogranicznych. Kaszubi mieliby być jednym ze szczepów, który nie doszedł do stopnia rozwojowego samodzielności narodowej na skutek wchłonięcia przez sąsiadów — Polaków. Breyer odrzuca więc tezę o wspólnym pochodzeniu Kaszubów i innych grup składających się na naród polski. Podstawowym miernikiem różnic jest dla Breyera język i mowa kaszubska. Powołując się na niektórych językoznawców, z Meklemburczykiem drem Friedlichem Lorentzem na czele, uważa go za odrębny język. Naturalnie, jedynym wyjściem jest odesłać spór w tej dziedzinie do fachowców, zwłaszcza, że w ostatnich latach bardzo ożywiło się zainteresowanie językoznawców polskich problematyką kaszubską i ukazało się wiele prac. Trudno uznać za wystarczające powołanie się na prace sprzed czterdziestu lat, jeśli w międzyczasie nastąpiły dalsze badania. Breyer powołuje się na pracę polską jako potwierdzającą tezę dra Lorentza<sup>15)</sup>, mianowicie na wstęp do *Słowniczka Kaszubskiego* wydanego w 1960 r. Przeczytałem ten wstęp i nawet zapytałem jedną z jego autorek — doc. dr Z. Topolińską, ale ani z tekstu ani z wypowiedzi nie wynika potwierdzenie tezy dra Lorentza. Obok spraw językowych wskazuje Breyer na niechęć Kaszubów do reszty Polski i Polaków, jako swoistego rodzaju linii przewodniej historii kaszubskiej. Natomiast do połowy XIX w. mieli być wiernymi Prusakami, przywiązanymi do dynastii. Na poparcie tych twierdzeń nie mamy w artykule odpowiednich ilustracji historycznych. Jedyny przytoczony głos niechęci do polskich panów i księży ze strony Floriana Cejnowy nigdy nie wiązał się z postawą propruską, a nawet spadkobiercy niektórych sformułowań Cejnowy zawsze zdecydowanie odcinali się od kontynuacji tej strony jego ujęć, co zresztą i Breyer w ocenie Młodokaszubów przyznaje. Artykuł Breyera ma charakter przede wszystkim informacyjny, nie przynosi badań źródłowych, a przedstawia ustalenia innych, ale na pewno w swoich tezach wywoła jeszcze dalszą dyskusję o istocie ruchu kaszubskiego. Ostatnia pozycja z tego zespołu prac nie wychodzi poza ramy przyczynku<sup>16)</sup>.

Przedostatni zespół prac zajmuje się historią miast. Dwie prace o Królewcu<sup>17)</sup> i jedna o Elblągu<sup>18)</sup>, ale jako szczególnie ważne należałoby chyba określić syntetyczne spojrzenie Fritza Gausego na Królewiec jako port i miasto handlowe. Na kilkunastu stroniczkach daje on przekrój rozwoju handlowego miasta i portu królewieckiego aż po rok 1945, przynosi wiele interesujących liczb, zwłaszcza z okresu międzywojennego. Trafnie dostrzega nienuaturalność sytuacji międzywojennej i wywołane przez nią ogromne trudności, ale najciekawsze i najbardziej znamienne jest potraktowanie okresu rządów hitlerowskich. Autor nie przemilcza tego problemu i określa swoje względem niego stanowisko. Warto je jako bardzo charakterystyczne przy-

<sup>14)</sup> Richard Breyer, *Die kassubische Bewegung vor dem ersten Weltkrieg*, s. 327—341.

<sup>15)</sup> Hanna Popowska-Taborska i Zuzanna Topolińska, *Wstęp do Słowniczka Kaszubskiego*, Aleksandra Labudy, Warszawa 1960.

<sup>16)</sup> Hedwig und Theodor Penners, *Die Land- und Stadtwanderung im Spiegel der Danziger Bürgerbücher von 1640—1709*, s. 290—311.

<sup>17)</sup> Fritz Gause, *Königsberg als Hafen und Handelstadt*, s. 342—352; Carl Wunsch, *Das Königsberger städtische Bauwesen bis zum Ende des 18. Jahrhunderts und der Neubau des altstädtischen Rathauses in den Jahren von 1754—1767*, s. 359—372.

<sup>18)</sup> Karl Hauke, *Die Bedeutung der Befestigung in der Geschichte der Stadt Elbing*, s. 353—358.

toczyć: *Die Krise der dreißiger Jahre wurde überwunden, und wenn auch der Nationalsozialismus der Wirtschaft durch die Judenverfolgungen, den staatlichen Dirigismus und die zur Geldentwertung führende Verschwendung des Volksvermögens schweren Schaden zufügte, so blieb sie doch im Kern gesund. Königsberg war weder geistig noch wirtschaftlich verkümmert und ausgeblutet, als der Diktator alles auf eine Karte setzte und frevelhaft verspielte, was Generationen vor ihm geschaffen hatten*<sup>19)</sup>.

Z powyższej syntetycznej oceny wynika, że wszystko było — poza wyliczonymi sprawami — w porządku, aż do momentu klęski i to nie tylko w zakresie gospodarczym, o czym artykuł mówi, ale również w dziedzinie duchowej, czyli niesłusznie mówimy o mordercach w 1933 r. w Królewcu i o krwawym terrorze gauleitera Ericha Kocha? Gdzieś zaginął proces deprawacji narodu niemieckiego przez rządy hitlerowskie i zbrodnie ludobójstwa z drugiej wojny światowej, które przecież nie omijały Królewca, sąsiadującego z obozem koncentracyjnym.

Gause wysuwa jeszcze drugie ważne twierdzenie, a mianowicie, że wszystkie świadectwa Rzeszy na rzecz Królewca były uzasadnione i przynoszące oczekiwane skutki (*Sie war der Hilfe wert, die ihr zuteil wurde*)<sup>20)</sup>. Zarówno ocena hitleryzmu jak i skutków pomocy gospodarczej Rzeszy dla Królewca jest bardzo znamienna. W pracach zachodnioniemieckich tego rodzaju opinie występują bardzo często, uzyskały już prawo obywatelstwa, a przecież wywoda ich jest symptomatyczna. Moim zdaniem zacierają one istotny element oskarżenia hitleryzmu o całą politykę przygotowania wojny, a przy ocenie świadectw na rzecz dziwnego bastionu wypadowego, jakim były międzywojenne Prusy Wschodnie zmierną do uzasadnienia restytuowania dawnego stanu, na co cała koalicja antyhitlerowska już dawno odpowiedziała stanowczym veto.

Ostatni zespół prac, zamieszczonych w omawianej książce, poświęcono historii kultury i kościoła<sup>21)</sup>. Obejmuje jedenaście prac i jest tym samym najobszerniejszym zespołem. Zamieszczono w nim różnorodnie tematycznie prace. A więc mamy najpierw grupę prac wiążących się z zakonem krzyżackim (na temat języka urzędowego zakonu krzyżackiego<sup>22)</sup>, na temat zegara w życiu tegoż Zakonu<sup>23)</sup>, o możliwości występowania heretyków w końcu XIV w. na terenie rządów Zakonu<sup>24)</sup>, o elbląskiej książeczce spowiedniczej z XV wieku<sup>25)</sup>, a także przyczynek o pisowni nazwiska Kopernika oraz o jego świątyniach kapłańskich<sup>26)</sup>. Wybiega poza okres Zakonu, choć w części nim zajmuje się, praca o sporach o obsadę i politykę biskupstwa warmińskiego<sup>27)</sup>. Pozostałe pięć prac dotyczą okresu późniejszego i nacechowane są tą samą różnorodnością tematyczną (o kobiecych strojach gdańskich<sup>28)</sup>, o gdańskich

<sup>19)</sup> Ibidem, s. 352.

<sup>20)</sup> Ibidem, s. 352, „Była ona (tzn. gospodarka królewiecka) warta pomocy jej udzielonej”.

<sup>21)</sup> Jego tytuł: *Zur Kultur- und Geistesgeschichte, Kirchengeschichte*.

<sup>22)</sup> Kurt Forstreuter, *Latein und deutsch im Deutschen Orden*, s. 373—391.

<sup>23)</sup> Peter G. Thielen, *Die Rolle der Uhr im geistlichen und administrativen Alltagsleben der Deutschordenskonvente in Preussen*, s. 392—396.

<sup>24)</sup> Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, *Häresien in Altpreussen um 1390?*, s. 397—404.

<sup>25)</sup> Hans Westphal, *Das Elbinger Beichtbüchlein*, s. 405—416.

<sup>26)</sup> Hans Schmauch, *Um Nicolaus Copernicus*, s. 417—431.

<sup>27)</sup> Heinz Neumeyer, *Zur polnischen Kirchenpolitik*, s. 432—436.

<sup>28)</sup> Rolf Walther, *Das Danziger Frauentrachtenbuch von Anton Möller und seine Vorläufer im 16. Jahrhundert*, s. 447—469.

rzemieślnikach<sup>29)</sup>, o pierwszych zwolennikach Kanta w Anglii<sup>30)</sup>, o jednym z kaznodziej reformacyjnych<sup>31)</sup> oraz o zainteresowaniach muzycznych księcia Albrechta<sup>32)</sup>.

Na ostatnich stronicach książki zamieszczono bibliografię prac prof. Ericha Keysera za lata 1918—1962<sup>33)</sup>. Analiza tej twórczości wskazuje na trafność koncepcji samej książki, bo bardzo dużo prac jubilatki poświęconych było właśnie Pomorzu gdańskiemu, a szczególnie samemu Gdańskowi oraz zakonowi krzyżackiemu i jego spadkobiercom: Prusom Wschodnim. Nie tylko zakresem tematyki jest omawiana książka dostosowana do twórczości prof. Keysera, ale również włączeniem wielu prac podejmujących aktualną problematykę polityczną lub włączających oceny pozanaukowe, o charakterze propagandowym. Takimi były również zainteresowania i twórczość prof. Keysera i książka jest ilustracją tego twierdzenia. Z jego pracami, atakującymi „korytarz” i spierającymi się z naszymi twierdzeniami o polskości ziem pomorskich, warmińskich i mazurskich toczy nasza nauka już blisko pół-wiekową dyskusję i na pewno będziemy ją dalej toczyć, przeprowadzając własne poszukiwania archiwalne, konfrontując założenia i praktykę metodologiczną oraz rywalizując w dziedzinie udokumentowania twierdzeń. Wydaje mi się, że omawiana książka wskazuje na przejęcie szeregu niedobrych tradycji, które w niczym nauki nie wzbogacają, a raczej utrudniają jej dalszy rozwój.

Warto dodać, że książka wydana jest w estetycznej oprawie i bogato uzupełniona ilustracjami.

Tadeusz Cieślak

ROCZNIK ELBLĄSKI. Tom 2, Gdynia 1963, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Elblągu, s. 332, 4 nlb + 1 plan, w tekście ilustracje i szkice.

Oddział elbląski Polskiego Towarzystwa Historycznego w oparciu o fundusze Miejskiej Rady Narodowej wydał drugi tom „Rocznika”, poświęconego przeszłości i teraźniejszości miasta. W całym tomie przestrzegana jest rygorystycznie zasada związania przedmiotowego, na skutek czego zostały zamieszczone tylko prace i recenzje dotyczące Elbląga. Bogata przeszłość miasta i powojenne perspektywy rozwoju stanowią główną treść opracowań i informacji zamieszczonych w tomie drugim i należy oczekiwać, że zapełnią jeszcze wiele tomów „Rocznika” bez konieczności sięgania do szerszych, regionalnych ujęć. Elbląg posiada wszystkie dane dla skupienia uwagi historyków przez długi okres czasu i to w szerokim zakresie problematyki ogólnohistorycznej, rozwoju gospodarczego, interesujących inicjatyw kulturalnych i powiązań międzynarodowych. Samo miasto Elbląg, podobnie jak Gdańsk i Toruń, uzasadnia kontynuowanie specjalnego wydawnictwa periodycznego i chyba nie wywołuje obaw o trudności w doborze tematów, czy zbyt wąskie, partykularne ujęcie. Rozważania powyższe wywołane są pewną niepokojącą tendencją do mnożenia wydawnictw periodycznych i to nie tylko w zakresie problemów

<sup>29)</sup> Hermann Phelps, *Danziger Handwerker*, s. 483—484.

<sup>30)</sup> Adolf Poschmann, *Die ersten Kantianer in England*, s. 470—482.

<sup>31)</sup> Helmuth Weiss, *Magister Simon Wanradt*, s. 485—490.

<sup>32)</sup> Joseph Müller-Blattau, *Herzog Albrecht von Preussen und die Musik*, s. 491—504.

<sup>33)</sup> *Verzeichniss der wichtigsten Schriften von Erich Keyser aus den Jahren 1918 bis 1962*. Zusammengestellt von Ernst und Jutta Bahr, s. 505—517.